

Justyna Szafran i Jerzy Satanowski, Tacy pi

słowa: Wojciech Fułek

muzyka: Jerzy Satanowski

Z wiosną lat nam Agnieszko ubywa

Życie staje się prostsze

I pogodniej patrzymy na ludzi

I wracamy do starych miłości

Z wiosną zieleń jest bardziej zielona

Więc kochamy wszystko co wokół

Nawet pieniądz nam rąk już nie brudzi

Tylko wznosi się spizowy topór

Myśmy piękni myśmy młodzi

Wódka przecież nam nie szkodzi

W naszych sercach to nie mieszka żaden lęk

Tacy piękni tacy młodzi

Wódka krąży w nas jak złodziej

I tak szybko w gorycz zmienia się nasz wdzięk

Szybciej krążą Agnieszko miesiące

W żyły wciska się pustka

Rozpychają się smutek i zmarszczki

Jedno wyjście to rozbić te lustra

Drugie wyjście cierpliwie poczekać

Nie obawiać się nowej miłości

W końcu zmarszczka to też ślad człowieka

Który czeka na przeszczep młodości

Myśmy piękni myśmy młodzi

Wódka przecież nam nie szkodzi

W naszych sercach to nie mieszka żaden lęk

Tacy piękni tacy młodzi

Wódka krąży w nas jak złodziej

I tak szybko w gorycz zmienia się nasz wdzięk

Myśmy piękni myśmy młodzi

Wódka przecież nam nie szkodzi

Myśmy piękni myśmy starzy

Niech nam wreszcie coś się zdarzy

Myśmy brzydcy myśmy starzy

Życie nam się nie rozjarzy

Myśmy piękni myśmy młodzi

Niech ta młodość nie odchodzi